Martyna Beksiak, Ciebie Wołam

mija jznów kolejny rok
kiedy nie ma cie
kiedyś miałam wsyztko
teraz snuje sie jak cień

szara rzeczywistość zagubiona mija
oddychać chcę
ale sił mi brak

ciebie wiłam
czy usłyszysz mnie
czy pozwolisz by mówili jak mamy żyć
to ciebie wołam
potrzebuje cię
nie zabijaj tej miłości
która tutaj jest

ranisz meni kolejny raz
oszukujesz się
ze zagoi rany czas
ze zapomnisz mnie

szara rzeczywistość
zagubiony w niej i ty
czy znajdziemy w sobie siłę
by razem być

ciebie wiłam
czy usłyszysz mnie
czy pozwolisz by mówili jak mamy żyć
to ciebie wołam
potrzebuje cię
nie zabijaj tej miłości
która w tobie jest

to co miedzy nami
możesz znów rozpalić
każdy chwilę
każdy gest
cała szara przeszłość z tyłu gdzieś zostawić
nie zostawiaj mnie!

do ciebie wiłam
czy usłyszysz mnie
czy pozwolisz by mówili jak mamy żyć
to ciebie wołam
potrzebuje cię
nie zabijaj tej miłości
która w tobie jest

do ciebie wiłam
czy usłyszysz mnie
czy pozwolisz by mówili jak mamy żyć
to ciebie wołam
potrzebuje cię
nie zabijaj tej miłości
która w tobie jest